



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

10 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący)

SSN Dariusz Pawłyszcz

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 10 czerwca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 11 lutego 2022 r., I ACa 677/21,
w sprawie z powództwa R.D.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o ustalenie,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem kosztów postępowania kasacyjnego 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia odpisu wyroku pozwanemu do dnia zapłaty.

Dariusz Pawłyszcz Maciej Kowalski Krzysztof Wesołowski
(M.M.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy z powództwa R. D. przeciwko Bankowi S.A. w W. ustalił, że umowa z 22 sierpnia 2008 r. jest nieważna (pkt I) oraz orzekł o kosztach procesu.

Wyrokiem 11 lutego 2022 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku po rozpatrzeniu apelacji pozwanego oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny zaaprobował i przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie spełnione zostały przesłanki wynikające z art. 385¹ k.c. w odniesieniu do postanowień kontraktowych dotyczących sposobu określania kursu kupna i sprzedaży CHF, po którym dokonywano wypłaty oraz spłaty kredytu w złotych (§ 2 ust. 2 i § 4 ust. 1 zd. 1 umowy w zw. z § 37 ust. 1, ust. 2 i § 38 ust. 1 regulaminu). Postanowienia te, zdaniem tego Sądu, nie zostały uzgodnione indywidualnie. Taka sytuacja miałaby miejsce, gdyby strony wspólnie ustaliły ich ostateczne brzmienie. Powinno to nastąpić w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miałby realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie. Zdaniem Sądu drugiej instancji pozwany powyższych okoliczności nie udowodnił. Pozwany nie wykazał, a nawet nie twierdził że osoby, działające za jego poprzednika prawnego, informowały o możliwości negocjacji wybranego w powyższy sposób wzorca umowy.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z § 2 ust. 2 i § 4 ust. 1 zd. 1 umowy w zw. z § 37 ust. 1 i ust. 2 oraz § 38 ust. 1 regulaminu kurs CHF, po którym miała nastąpić wypłata i spłata kapitału oraz odsetek w złotych, był ustalany na podstawie wartości podawanych przez poprzednika prawnego pozwanego. W stosunku kontraktowym nie unormowano zasad, według których miał on wyliczać te wskaźniki. Wynika to z wykładni umowy i regulaminu, opartej o jednoznaczną treść tych dokumentów (art. 65 k.c.). Odmiennego wniosku nie można byłoby zd. Sądu Apelacyjnego wysnuć nawet wówczas, gdyby pozwany wykazał, że po zawarciu kontraktu stosował kursy rynkowe. Nie pozwoliłoby to na ustalenie, że ze zgodnego zamiaru stron lub wspólnego celu umowy można wyinterpretować istnienie normy nakazującej mu powyższe zachowanie. Przeciwnie, z niekwestionowanych zeznań powoda wynikało, że on oraz jego pełnomocnik nie znali zasad określania kursów,

a nawet nie poinformowano ich o nich.

Do odmiennej oceny nie mogło prowadzić, zdaniem Sądu drugiej instancji, to, że sporny kredyt był denominowany. Taki jego charakter nie świadczył o tym, że celem kontraktowym bądź zamiarem obu stron było, żeby poprzednik prawny pozwanego stosował wyłącznie kursy rynkowe.

Sąd Apelacyjny podkreślił także, że w chwili zawarcia umowy przepisy powszechnie obowiązującego prawa nie normowały wprost sposobu ustalania wartości waluty stosowanej w kredytach denominowanych. W konsekwencji w zobowiązaniu posłużono się konstrukcją, która dawała wyłącznie jednej ze stron swobodę w ustalaniu kursów CHF. Bez znaczenia było to, w jaki sposób rzeczywiście bank określał treść tabeli kursowej. Jak bowiem wynikało z regulaminu, przekazanie środków, a potem ich zwrot następował jedynie w walucie polskiej, a więc po przeliczeniu wartości świadczenia według wskaźnika, o którym decydować mógł wyłącznie poprzednik prawny pozwanego (§ 37 ust. 1 i ust. 2 i § 38 ust. 1 regulaminu). Omawiany mechanizm prawny stanowił nadużycie pozycji banku, był on bowiem silniejszym kontrahentem oraz nierównomiernie rozłożył uprawnienia i obowiązki między stronami, a nadto stanowił źródło potencjalnie niekorzystnych skutków ekonomicznych dla powoda. Naruszało to, w ocenie Sądu drugiej instancji, dobre obyczaje.

Na skutek wprowadzenia do umowy spornych klauzul nastąpiło też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, rażące naruszenie interesów powoda. Zdaniem tego Sądu dzieje się tak, kiedy nierzetelne traktowanie konsumenta kreuje nieusprawiedliwioną, niekorzystną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy. Odwołując się do orzecznictwa, Sąd drugiej instancji uznał także, że użyte przez poprzednika prawnego postanowienia odnoszące się do ustalania wyłącznie przez niego kursu waluty, uchybiały dobremu obyczajom i rażąco naruszały interes powoda.

Sąd ten zwrócił też uwagę, że choć przy badaniu przesłanki rażącego naruszenia interesu konieczne jest ustalenie, czy prawa konsumenta zostały gorzej unormowane, niż w sytuacji gdyby nie funkcjonowały klauzule niezgodne z dobrymi obyczajami, to dla porównania obu powyższych stanów punktem odniesienia nie było to, jakie zasady przeliczania kursów CHF oferowały inne banki, lecz to, jak wyglądałby prawidłowo sporządzony kontrakt, zaopatrzony w taki mechanizm

ustalania wartości waluty, który, inaczej niż w niniejszej sprawie, dawał pewność, że przyjmowane wskaźniki będą miały rynkowy charakter, a co za tym idzie - że świadczenie zostanie ustalone wedle obiektywnego miernika (art. 358¹ § 2 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego o braku abuzywności nie świadczyło również to, że powód miał możliwość wyboru rodzaju i waluty kredytu oraz sposobu rozliczania rat. Z okoliczności tych nie można było bowiem automatycznie wywodzić, że nie były dla niego rażąco niekorzystne i naganne postanowienia, w których drugi kontrahent przyznał sobie swobodę ustalania kursu waluty. Niedozwolonego charakteru mechanizmu przeliczeniowego nie mógłby też sanować fakt, że wskaźniki walutowe, które rzeczywiście stosowano przy realizacji umowy, choć stanowiły odbicie samodzielnie ustalonych przez pozwanego reguł, to jednak określone były w oparciu o dane rynkowe. Zarzut ten, w ocenie Sadu Apelacyjnego, nawet jeżeli opierał się na prawdziwych twierdzeniach co do faktów, odnosił się do okoliczności istniejących po zawarciu umowy. Te zaś, zgodnie z art. 385² k.c., nie mogły być brane pod uwagę przy ocenie istnienia przesłanek opisanych w art. 385¹ k.c.

Zdaniem Sądu odwoławczego bez znaczenia było też to, że przepisy prawa obowiązującego w chwili zawarcia spornej umowy nie normowały wprost, jak należało określać sposób ustalania kursu CHF przyjętego do indeksacji kapitału kredytu. Brak takich unormowań nie usprawiedliwiał tego, że sporna klauzula przeliczeniowa przyznawała kredytodawcy uprawnienie do jednostronnego oznaczania rozmiaru wypłaconego i spłacanego w złotych świadczenia. Abuzywność klauzul nie mogła też być uchylona przez sam fakt, że skarżący był obowiązany podawać do publicznej wiadomości określone na ich podstawie dane, zaś ustalone przez niego kursy miały zastosowanie do wszystkich jego klientów. Niedozwolony charakter postanowień wynikał ze sposobu określania wskaźników przeliczeniowych, nie zaś z tego, jak były publikowane, bądź wobec jakiego kręgu odbiorców je stosowano.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sporne klauzule nie miały charakteru ubocznego. Powołując się na wyroki TSUE Sąd Apelacyjny wskazał, że wszelkie postanowienia, które określają sposób ustalania parytetu pomiędzy walutą rozliczenia i spłaty, są immanentnie związane z umową kredytu rozliczanego w walucie obcej i określają jej główny przedmiot. One bowiem kreują ryzyko kursowe. Do takich postanowień

zaliczają się także postanowienia odnoszące się do ustalania kursów.

Okoliczność ta nie uniemożliwiała jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, oceny omawianych klauzul pod kątem abuzywności, bowiem zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.). Powołując się na orzecznictwo TSUE, Sąd drugiej instancji zauważył przy tym, że wymóg transparentności powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by umowa była zrozumiała z gramatycznego punktu widzenia, ale także aby konsument mógł na jej podstawie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania. Powyższe warunki w przypadku rozpatrywanej umowy kredytu nie zostały spełnione. Postanowienia umowne dotyczące sposobu ustalania kursu, choć sformułowane językowo poprawnie, to jednak pozbawiały powoda możliwości, by w chwili zawarcia kontraktu poznać skonkretyzowane i obiektywne wskaźniki, w oparciu o które miało być wyliczane jego świadczenie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ukształtowany stosunek prawny nie podlegał sanowaniu w oparciu o art. 65 k.c. Wprowadzenie w miejsce postanowienia niedozwolonego, z którego wynika obowiązek dokonywania przeliczeń walutowych nowego sposobu określania wartości kursów, nie byłoby oparte na zgodnym celu i zamiarze stron, ani też na znaczeniu, jakie byłoby dostępne adresatowi oświadczenia woli przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych, a więc na przesłankach istotnych przy wykładni metodą subiektywną i obiektywną. Niedopuszczalna byłby wykładnia, która bazowałaby na stanie świadomości stron dotyczącym okoliczności mających miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiłoby interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

W ocenie Sądu drugiej instancji, stosunek prawny nie podlegał też uzupełnieniu w oparciu o art. 56 k.c.. Wniosek taki Sąd ten wysnuł m.in. z analizy wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C 260/18, w którym stwierdzono, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść

czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje. Do tożsamyh z nią wniosków prowadziła też zdaniem Sądu odwoławczego wykładnia samego art. 56 k.c. Przepis ten daje prymat tym elementom czynności prawnej, które zostały wprost wyrażone przez strony. Wyprzedzają one skutki opisane w przepisach dyspozytywnych oraz wynikające z zasad współżycia społecznego i zwyczajów. Z tych względów w przypadku bezskuteczności postanowienia umownego, unormowania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współżycia społecznego) nie wchodzi do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują klauzuli nieobowiązującej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w świetle art. 385¹ § 2 k.c. nie jest możliwe zastąpienie postanowienia abuzywnego innym przepisem. Na skutek uznania postanowień umownych za niedozwolone strony są związane umową w pozostałym - nie zaś w uzupełnionym przez inne unormowania - zakresie. Inne przepisy również nie przewidują takiego skutku. Przeciwnie, wynika z nich, że umowa zawierająca niewiążący zapis umowny albo jest nieważna (np. § 58 § 1 i § 2 k.c.), bądź też funkcjonuje bez tego postanowienia (np. art. 58 § 3, przywołany już art. 385¹ § 2 k.c.). Sąd drugiej instancji wskazał jednak, że nawet gdyby przyjąć tezę przeciwną, to brak jest normy, którą można byłoby uzupełnić abuzywne fragmenty umowy. W szczególności funkcji takiej nie mógł pełnić art. 358 § 2 k.c. Przepis ten zaczął obowiązywać po upływie ponad trzech miesięcy od zawarcia umowy. W okresie tym nie mógł posłużyć do ustalenia, określanego w złotych, rozmiaru wypłaconego kapitału i spłacanych rat. Ponadto przepis ten nie mógłby znaleźć zastosowania także dlatego, że wypłata i spłata mogła być dokonana tylko w złotych (§ 37 ust. 1 i ust. 2, § 38 ust. 1 regulaminu). Tymczasem art. 358 § 1 i § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań wyrażonych w walucie obcej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie mógł także znaleźć zastosowania art. 69 ust. 2 pkt 4 i pkt 4 a u.p.b. Przepisy te nie obowiązywały w chwili zawarcia spornej umowy, zaś rozciągnięcie ich działania na okres przeszły wymagałoby wyraźnego wyartykułowania. Takiego rozwiązania nie zawarto w normie intertemporalnej z art. 4 ustawy nowelizującej u.p.b. i nie można go było wywodzić jedynie z wyczytywanej przez pozwanego „intencji ustawodawcy”.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, brak też było podstaw, żeby unormowanie

dyspozytywne, które mogłoby zastąpić klauzulę abuzywną, wyprowadzać w drodze analogi. To, że w wielu przepisach polskiego prawa zastosowano odwołanie do kursu średniego NBP, nie jest dostateczną podstawą, by przyjąć istnienie luki w systemie, która uzasadniałaby zastosowanie tych reguł także do sytuacji, gdy umowne klauzule przeliczeniowe okazały się niedozwolone, a przez to bezskuteczne.

Sąd Apelacyjny nie wykluczył sytuacji w której w miejsce klauzul abuzywnych weszłyby normy nawet nieobowiązujące w chwili zawarcia spornego stosunku prawnego, to jednak wymaga zgody obu stron. Tymczasem w niniejszej sprawie brak było takiego konsensusu. Powód, zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, konsekwentnie twierdził, że luka powstała w umowie nie może być uzupełniona.

W konkluzji Sąd Apelacyjny przyjął, że skoro postanowienia abuzywne nie obowiązywały (art. 385¹ § 2 k.c.), a powstała w wyniku tego luka nie mogła zostać uzupełniona, to niemożliwym było wykonanie umowy kredytu. Świadczenia stron nie mogły być spełniane w walucie obcej. Umowa w dalszym ciągu zawierała bowiem nieabuzywne, a więc wiążące, postanowienia, zgodnie z którymi kredyt musi być wypłacony w kwocie wyrażonej w złotych, wyliczonej wedle kursu CHF i na takich samych zasadach powinien być dokonany jego zwrot. Zabrakło formuły, w oparciu o którą można byłoby ustalić w złotych kwotę wypłaconego kapitału i należnych w ramach spłaty rat kapitałowo - odsetkowych. Nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Okoliczności te pozbawiały w ocenie Sądu odwoławczego umowę jej koniecznych składników.

Sąd Apelacyjny zauważył też, że upadek umowy nie będzie szczególnie niedogodny dla powoda. Kwota, jaką uiszczył w ramach realizacji spornej umowy (336 131,52 zł) była zbliżona do tego co otrzymał (394 329,25 zł). Sam powód oświadczył też, że był gotów i miał możliwość, żeby w przypadku nieważności umowy dokonać rozliczenia wzajemnego roszczenia o zwrot udostępnionego i niespłaconego kapitału.

Na marginesie Sąd drugiej instancji dodał, że okoliczność, iż wyłącznie poprzednik prawny pozwanego (strona silniejsza) miał prawo do określania rozmiaru świadczeń kredytobiorcy pozostawała w sprzeczności z naturą stosunku obligacyjnego (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Co więcej, chociaż w spornej

umowie kredyt został określony na 191 671,83 CHF, to jednak wartość kwoty, która podlegała udostępnieniu powodowi, miała być ustalona dopiero w chwili wypłaty środków (§ 37 ust. 1 regulaminu). W konsekwencji rozmiar świadczenia głównego nie był znany kontrahentom w chwili zawierania stosunku prawnego. Skoro zatem w umowie nie sprecyzowano kwoty kredytu, to zabrakło w niej *essentialia negotii*, o jakich mowa w art. 69 pr. bank., co także czyniło ją nieważną (art. 58 § 1 k.c.).

Sąd Apelacyjny przyjął także, że spełnione zostały też, zawarte w art. 189 k.p.c., przesłanki konieczne do tego, żeby domagać się ustalenia powyższej okoliczności. Sąd ten wskazał, że interes prawny unormowany w tym przepisie istnieje, gdy wyrok ustalający umożliwi najpełniejszą ochronę sfery prawnej powoda, a tylko wyrok ustalający nieważność pozwala mu na definitywnie uchylenie stanu niepewności w zakresie istnienia spornej umowy. Takie rozstrzygnięcie oddziaływać będzie zaś nie tylko na kwestię zasadności ewentualnych roszczeń powoda z tytułu nienależnego świadczenia, lecz także na szereg innych istotnych dla niego aspektów prawnych - np. pozbawi pozwanego możliwości dochodzenia spełnienia długu opisanego w umowie, czy też pozwoli na dokonanie w księdze wieczystej wpisu o wykreśleniu hipoteki zabezpieczającej zobowiązanie kredytowe. Skutek ten nie mógłby być osiągnięty w oparciu o samo powództwo o świadczenie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pozwany zarzucając naruszenie:

- art. 189 k.p.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że powód ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;
- art. 65 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń stron ujętych w zawartej przez strony umowie (§ 1 ust. 1 Umowy, § 2 i § 4 Umowy) i stanowiącym jej integralną część regulaminie (§ 37 ust. 1 i 2 i § 38 regulaminu);
- art. 353¹ k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że treść umowy sprzeciwia się naturze stosunku obligacyjnego;
- art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy pr. bank. w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię i uznanie, że umowa kredytu jest nieważna z uwagi na brak sprecyzowania kwoty kredytu;
- art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zakwestionowane przez powoda postanowienia

umowne były niejednoznaczne i nie zostały uzgodnione indywidualnie oraz, że postanowienia te naruszają dobre obyczaje i w sposób rażący naruszają interesy konsumentów;

- art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez jego niewłaściwe zastosowanie;

- art. 5 k.c. przez błędne niezastosowanie tego przepisu w okolicznościach sprawy i oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna w świetle wypracowanego w orzecznictwie i zasadniczo jednolitego stanowiska zajętego w analogicznych sprawach przez Sąd Najwyższy nie może być uznana za zasadną. Na wstępie zauważyć należy, że w okresie pomiędzy wydaniem zaskarżonego wyroku a rozpatrzeniem skargi kasacyjnej nastąpił dalszy rozwój orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym potwierdzony został – w kwestiach objętych skargą kasacyjną – kierunek uwzględniony przy rozstrzygnięciu sprawy przez Sąd Apelacyjny (zob. m.in. wyroki SN; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22; z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 45; z 26 maja 2022 r., II CSKP 19/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 47; z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 48; z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 50; z 1 czerwca 2022 r., II CSKP 364/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 51; z 30 czerwca 2022 r., II CSKP 656/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 52; z 28 września 2022 r., II CSKP 412/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 54; z 27 kwietnia 2023 r., II CSKP 1016/22; z 18 maja 2023 r., II CSKP 1164/22; z 25 lipca 2023 r., II CSKP 1487/22; z 29 listopada 2023 r., II CSKP 1753/22; z 12 grudnia 2023 r., II CSKP 1549/22; z 20 grudnia 2023 r., II CSKP 1888/22; z 24 czerwca 2025 r., II CSKP 941/24; uchwałę z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, OSNC 2022, nr 11, poz. 109; uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, nr 12, poz. 118). Wyrok Sądu Apelacyjnego, pomimo pewnych niedostatków uzasadnienia, odpowiada zatem prawu.

Skarżący w swoich kolejno sformułowanych zarzutach stara się wykazać, że zawarta umowa kredytu nie zawierała postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a jeżeli nawet zawierała takie postanowienia, to możliwe było jej

utrzymanie w mocy. Niezależnie od tego, skarżący kwestionuje interes prawny powodów do wytoczenia powództwa opartego na art. 189 k.p.c.

Odnosząc się na wstępie do tej ostatniej kwestii należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości możliwość stosowania powództwa z art. 189 k.p.c. w sprawach dotyczących kredytu frankowego (zob. wyroki SN: z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 44; z 18 maja 2022 r., II CSKP 1030/22; z 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22). Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy wskazać, że ustalenie nieważności umowy jest powszechnie przyjętym, skrótowym ustaleniem nieistnienia stosunku prawnego mającego powstać na mocy nieważnej umowy. Dopóki umowa nie wygaśnie na skutek wykonania w całości lub w inny sposób, strona ma interes prawny w ustaleniu jej nieważności, czyli w ustaleniu, że nie wiązała od początku i nie wiąże na przyszłość.. Warto mieć na uwadze, że w sytuacji umowy kredytu, która generuje długoterminowy stosunek prawny, prawomocny wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego, w przeciwieństwie do prawomocnego wyroku uwzględniającego powództwo o zapłatę, będzie rozstrzygał kwestię świadczeń przyszłych (niezapłaconych rat) i czynił sytuację kredytobiorcy w tym zakresie jasną. Co więcej, prawomocny wyrok uwzględniający tylko powództwo o zapłatę, nawet przy przesłankowym ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego z uwagi na nieważność umowy kredytu, może być niewystarczający, np. do wykreślenia hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu (zob. postanowienie SN z 5 lutego 2025 r., I CSK 4032/23).

Z kolei stanowisko o niedozwolonym charakterze postanowień umownych pozostawiających możliwość ustalania kursu CHF, a w konsekwencji wysokości świadczeń stron, arbitralnej decyzji jednej ze stron, jest jednolicie przyjmowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego; takie uregulowanie umowne uznawane jest za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona (zob. np. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 30 maja 2023 r., II CSKP 1536/22; z 22 czerwca 2023 r., II CSKP 1484/22; z 23 czerwca 2023 r., II CSKP 1464/22,

i z 12 grudnia 2023 r., II CSKP 1549/22).

Nie budzi również wątpliwości, z uwagi na jednoznaczne brzmienie art. 385¹ § 2 k.c., że konsekwencją uznania danego postanowienia umowy za bezskuteczne jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. np. uchwałę SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56; postanowienie SN z 26 marca 2025 r., I CSK 2614/24). W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów (pkt 1). W razie zaś niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie (pkt 2).

Wejście w życie ustawy antyspreadowej, którą w art. 69 pr. bank. dodano ustęp 3, nie wpłynęło na ocenę abuzywności postanowień umów kredytu zawartych wcześniej oraz konsekwencji prawnych wynikających z tej oceny (zob. m.in. wyroki SN: z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20; z 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22; z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22; z 28 października 2022 r., II CSKP 894/22; z 10 marca 2023 r., II CSKP 1017/22; z 6 czerwca 2023 r., II CSKP 1159/22, i z 8 listopada 2023 r., II CSKP 1530/22; postanowienia SN: z 28 listopada 2022 r., I CSK 934/22; z 31 sierpnia 2023 r., I CSK 4401/22; z 6 października 2023 r., I CSK 927/23, i z 31 października 2023 r., I CSK 4607/22). Wynika to stąd, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2) i od tego momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Skutek niezwiązania klauzulą abuzywną *ex tunc* oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej taką klauzulę pozostają bez znaczenia dla niewiążącego

charakteru niedozwolonych postanowień umownych.

Kurs walut obcych ogłaszany przez bank na podstawie art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank. wiąże klientów banku przy dokonywaniu z bankiem czynności prawnych w okresie od ogłoszenia kursu do ogłoszenia nowego kursu. Istotne jest tu jednak to, że nie można umową zbindzać konsumenta kursami, które dopiero zostanę ogłoszone, a orzecznictwo jednolicie uznaje takie zbindzanie przyszłym kursem za niedozwolone.

Postanowienie o odesłaniu do tabeli kursowej banku, jako współokreślające wysokość pozostałego do spłaty zadłużenia, czyli główne świadczenie kredytobiorcy, co do zasady rzeczywiście nie podlega ocenie w świetle art. 385¹ § 1 k.c., ale tylko pod warunkiem, że postanowienie to zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Utrwalona jest rozszerzająca wykładnia tego warunku jako obejmującego nie tylko tekst warunku (jest jasne, co znaczy stosowanie kursu ogłoszonego przez bank), lecz także mechanizm działania tego warunku. Aby odesłanie było dozwolone, w umowie musiałyby zostać zawarte szczegółowe zasady ustalania kursu, tak aby kredytobiorca sam mógł obliczyć ten kurs w danej chwili. W sprawie, w której wniesiona została skarga kasacyjna, sytuacja taka nie miała miejsca.

Jednocześnie uchwałą z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 (OSNC 2021, nr 6, poz. 40), potwierdzoną w pkt 3 powołanej na wstępie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c., sprowadzającego się twierdzenia o nieuwzględnieniu nadużycia prawa podmiotowego przez powoda, wskazać należy, że Sąd Najwyższy prezentuje konsekwentnie pogląd, iż zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla

zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (zob. m.in. wyroki SN: z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94; z 2 października 2015 r., II CSK 757/14). W konsekwencji stosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. pozostaje domeną sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy mógłby zakwestionować w postępowaniu kasacyjnym oceny tych sądów, gdyby były rażąco błędne i krzywdzące. Sąd Najwyższy nie dostrzegł takich uchybień, które uzasadniałyby ocenę, że Sąd Apelacyjny, odmawiając zastosowania art. 5 k.c. w rozpoznawanej sprawie, dopuścił się błędów przemawiających za zasadnością skargi. Jednocześnie nie może być mowy o naruszeniu zasady proporcjonalności, skoro w orzecznictwie przyjęto stanowisko o niemożności utrzymania w mocy umowy kredytu powiązanego z walutą obcą po wyeliminowaniu z niej klauzul przeliczeniowych, ponieważ umowa taka nie może być wykonywana. W takim przypadku nie ma więc możliwości odwołania się do innej sankcji, co oznacza, że nie ma wyboru między skutkami prawnymi o różnym stopniu dolegliwości dla pozwanego banku. Gdyby taki wybór istniał, możliwe byłoby rozważanie, czy zastosowana w danej sprawie sankcja jest proporcjonalna, czy też należałoby zastosować sankcję mniej dolegliwą. Prawna możliwość odwołania się jedynie do upadku umowy wyklucza powoływanie się na zasadę proporcjonalności, której zastosowanie miałby na celu – jak się wydaje – utrzymanie umowy w niezmienionym kształcie, skoro sąd nie ma instrumentów pozwalających na odmienne ukształtowanie treści praw i obowiązków stron (zob. wyrok SN z 18 października 2023 r., II CSKP 1722/22).

Z powodów wyżej wyrażonych Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Dariusz Pawłyszcz

Maciej Kowalski

Krzysztof Wesołowski

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam niemożność
podpisania uzasadnienia wyroku
przez sędziego SN Macieja Kowalskiego
z powodu długotrwałej nieobecności
Dariusz Pawłyszcz

[wr]

[SOP]

[r.g.]